

Dr Grzegorz Podruczny

Polsko-Niemiecki Instytut Badawczy w Collegium Polonicum

Deutsch-Polnisches Forschungsinstitut am Collegium Polonicum

ul. Kościuszki 1

69-100 Słubice

## **Wieża Kleista – jej historia, architektura i związki z bitwą pod Kunowicami**

### **Czym są wieże widokowe?**

Wieże widokowe, do których zalicza się ta poświęcona Ewaldowi von Kleist, są typem budowli specyficznym dla architektury środkowej Europy z XIX i początków XX wieku. Ten rodzaj obiektów architektonicznych wykształcił się jednak w wyniku długiego procesu, którego początki sięgają XV wieku. Wówczas to w dalekiej Italii powstał pierwszy obiekt, w którym zastosowano specjalne rozwiązania umożliwiające podziwianie widoków - w połowie XV wieku w miejscowości Pienza wzniesiono pałac dla papieża Piusa II, którego ważnym elementem były dobudowane od tyłu arkady, umożliwiające oglądanie rozległej panoramy górskich okolic tego włoskiego miasteczka. Wiek później, wraz z modą na pałace podmiejskie otoczone ogrodami, pojawił się zupełnie nowy typ architektoniczny zwany Belwederem – od włoskich słów *bello* - piękny, *vedere* – widzieć. Obiekty tak nazwane powstawały w parkach lub ich okolicach, i miały takie rozwiązania (tarasy, arkady), które umożliwiały podziwianie widoków – ale tylko w ramach parku. Przykłady takiej architektury można by mnożyć, choćby renesansowy belweder z Pragi, oraz klasycystyczny Belweder w Warszawie, powszechnie znany jako siedziba prezydenta RP.

Ważnym momentem dla rozwoju wież widokowych był XVIII wiek i pojawienie się tzw. parków romantycznych, zwanych także krajobrazowymi. Charakteryzowały się one tym, że w odróżnieniu od barokowych – geometrycznych – naśladowały naturalne krajobrazy. Ważnym elementem takich parków były pawilony do podziwiania widoków – tak znane już belwedery, jak i wieże. Najstarszym obiektem, który wypada uznać za parkową wieżę widokową była pagoda w ogrodach w angielskim Kew, 50 metrowej wysokości wieża zbudowana w 1762 roku. Zmieniające się mody doprowadziły architektów, malarzy i ich sponsorów do odkrycia, że nie tylko ten sztuczny krajobraz, stworzony wraz z parkiem, jest

godzien podziwiania, ale i też krajobraz stworzony przez naturę. Dlatego też pawilony parkowe coraz częściej oferowały możliwości podziwiania widoków wybranych punktów terenowych zlokalizowanych również poza parkami. Świetnym przykładem takiego obiektu jest budowla stojąca na szczycie wzgórza w koło pałacu w Ciszycy, w kotlinie Jeleniogórskiej. Obiekt ten można określić jako fazę przejściową między belwederem a wieżą widokową. Poza tym znajdował się on wprawdzie w obrębie parku, jednak krajobraz, którego podziwianie umożliwiał, był już w pełni naturalny, a głównym punktem przyciągającym uwagę była nieodległa Śnieżka.

Pierwszym obiektem, który wypada nazwać samodzielną wieżą widokową była Wieża Eckarda koło Bożkowa w Kotlinie Kłodzkiej, wzniesiona w 1801 roku. Budowla ta była zlokalizowana na szczycie wzgórza Grodziszcze, poza obszarem parkowym – sama była dominantą krajobrazową i jednocześnie umożliwiała podziwianie podgórskich krajobrazów.

Prawdziwy boom na wieże widokowe wybuchł dopiero w II połowie XIX wieku. Wieże powstawały wówczas masowo, choć głównie w obszarze niemieckojęzycznym. Ówczesne wieże charakteryzowały się następującymi cechami: ich fundatorami byli mieszkańcy oraz zwykle zakładane przez nich towarzystwa, a wieże były wznoszone przeważnie w naturalnym otoczeniu, poza parkami krajobrazowymi.

Motywacje do ich budowy były dwojakie – z jednej strony chciano dzięki nim umożliwić podziwianie widoków i wiązały się przez to z coraz powszechniej uprawianą turystyką, z drugiej zaś strony wieże, jako obiekty zwykle dobrze osadzone w krajobrazie i widoczne z daleka, spełniały funkcje pomnika upamiętniającego ważne wydarzenie lub osobę.

Najważniejszą grupą wież-pomników były oczywiście te poświęcone Bismarckowi, których powstało ponad 240 na całym świecie, w tym jedna z nich pod Słubicami. Jednak istniały również wieże poświęcone innym postaciom z kręgów władzy – cesarzowi Wilhelmowi I, czy też najważniejszym niemieckim dowódcą – np. von Moltkemu. Jak widać osoby wybierane na patronów wież były zwykle silnie osadzone w ruchu patriotycznym, który ogarnął Niemcy po zjednoczeniu i stworzeniu II Rzeszy. Uroczystości otwarcia wież widokowych stawały się patriotycznymi manifestacjami i były zwykle szeroko relacjonowane w prasie. Najwięcej wież powstało w okresie między 1871 a 1914 r., a falę wieżowej gorączki skończył wybuch I wojny światowej. Wprawdzie po jej zakończeniu

wieże również powstawały, jednak były zdecydowanie mniejsze, tańsze i budowano je bez wcześniejszego rozgłosu medialnego.

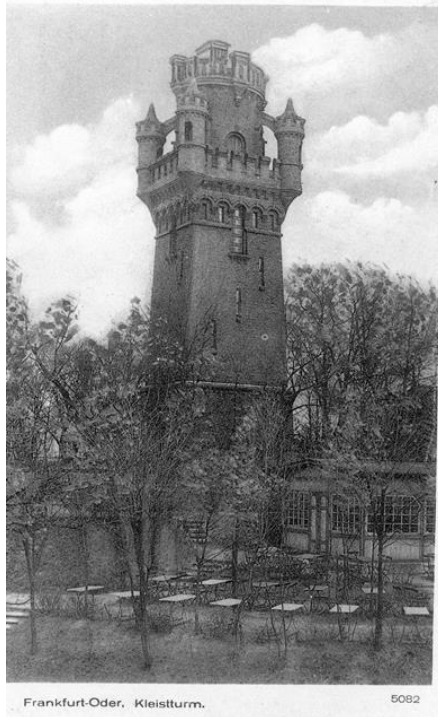
Znacznie ważniejszą cezurą czasową był rok 1945. Wówczas to znaczne tereny niemieckie, wraz z leżącymi na nich wieżami widokowymi znalazły się w granicach państwa polskiego i radzieckiego (dawne Prusy Wschodnie), co często skutkowało zniszczeniem tego rodzaju budowli. Same działania wojenne miały w tym niewielki udział, przypadek wież ślubickich zniszczonych w toku walk stanowi tu rzadki wyjątek. Większość z nich popadała w ruinę nie remontowana bądź też była świadomie burzona, czego doskonałym przykładem była wieża na Śnieżniku, wysadzona w 1974 roku. Na terenie Polski powodem tego było silne eksponowanie niemieckiego patriotyzmu, były jednak też głębsze powody. Model turystyki wykształcony w obszarze polskojęzycznym unikał bowiem nadmiernych ingerencji w krajobraz, takich jak wieże widokowe – te zaś miały być dla decydentów związanych z turystyką obcym, nie akceptowanym składnikiem krajobrazu.

Sytuacja ta zmieniła się po przełomie politycznym roku 1989, a ponowne ożywienie w temacie wież widokowych obserwuje się od początku XXI stulecia. Pojawiły się liczne inicjatywy mające na celu ratowanie poszczególnych wież widokowych, zwykle podejmowane przez lokalne samorzady przy wsparciu środków unijnych. Wzorcowym przykładem takiego działania zdaje się być remont wieży Bismarcka na Wielkiej Sowie zrealizowany w 2006 roku przez Urząd Gminy Pieszyce. Doskonałe przykłady to również remont dawnej Wieży Cesarskiej na Wzgórzu Krzywoustego w Jeleniej Górze (2010) czy też Wieża Moltkego w Nowej Rudzie (2011). Dobrym przykładem inicjatywy w tej materii jest obecny projekt odbudowy wieży Kleista. Budowane są też nowe wieże widokowe, w większości drewniane.

## **Historia wieży Kleista.**

### **II.1**

Jak widać wieża Kleista, wzniesiona w latach 1891-92, powstała w samym szczycie mody na wieże widokowe. Wypada również przedstawić jej dzieje.

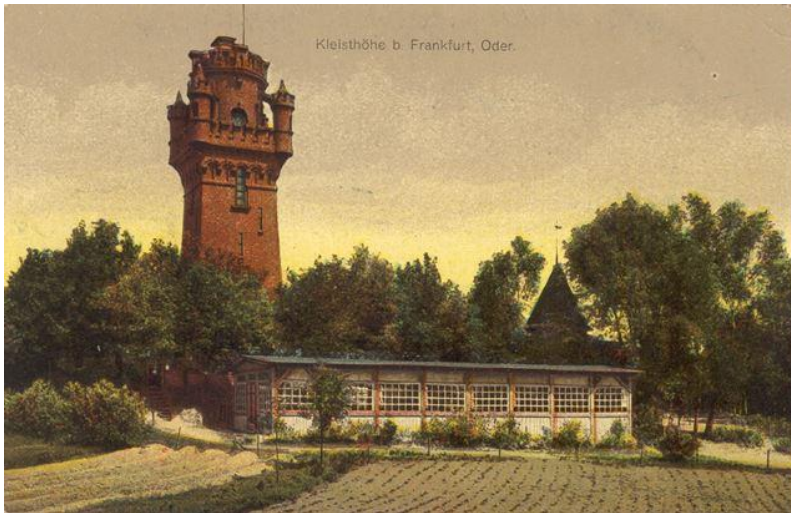


1. Wieża Kleista, widokówka ze zbiorów śp. Adama Malarza.

Po raz pierwszy pomysł budowy wieży widokowej na Wzgórzu Kleista pojawił się w 1884 roku. Ideę upamiętnienia w ten sposób zbliżającej się 125 rocznicy bitwy pod Kunowicami zgłosił rachmistrz frankfurckiego Towarzystwa Upiększającego (*Verschönerungsverein*), Adolf Jahn. Wówczas pomysłu nie podjęto. Stało się tak dopiero w 1889 roku, kiedy to wspomniane Towarzystwo wystąpiło do tutejszego magistratu z wnioskiem o przekazanie gruntu pod budowę wieży. Dopiero jednak w czerwcu 1891 podjęło ostateczną decyzję o budowie. W lipcu tego roku jego przewodniczący, radca budowlany Malcomeß przedstawił szkic projektowanej wieży widokowej, który uzyskał akceptację wśród członków Towarzystwa. Postanowiono o wystawieniu go w witrynie lokalnej księgarni Waldmanna. Projekt ten, pierwotnie przewidujący wieżę o wysokości 15 metrów, został później przerobiony przez miejskiego budowniczego Wintera. Nie znamy dokładnej daty rozpoczęcia prac budowlanych, zapewne ruszyły jeszcze latem 1891, skoro na początku października wieża miała już 10 m wysokości. Do końca sezonu budowlanego zrealizowano ponad połowę planowanych prac. Pojawił się jednak spory problem – brak pieniędzy. Inwestycję finansowano bowiem wyłącznie ze środków społecznych. Inicjatorem i początkowo głównym płatnikiem było Towarzystwo Upiększające, które oprócz pieniędzy pochodzących ze składek rozpoczęło również zbiórkę funduszy. W sumie w 1891 roku udało się zdobyć na budowę wieży kwotę 3137 marek, co stanowiło nieco ponad połowę szacowanych na 6 tys. kosztów budowy. To jednak wyczerpało zasoby Towarzystwa. W

czasie walnego zebrania jego członków 29 stycznia 1892 roku postanowiono, że w bieżącym roku nie będą prowadzone dalsze prace przy budowie wieży, poza tymi które będą służyły zabezpieczeniu budowli. Cały czas jednak trwały zbiórki publiczne, w które silnie zaangażowany był wydawca lokalnego dziennika Frankfurter Oder Zeitung, Eugen Trowitzch. Zainicjowana przez niego akcja „śnieżnej kuli dla wieży” przyniosła do kwietnia 1892 roku kwotę 711 marek. Dodatkowo pojawili się lokalni przedsiębiorcy, którzy postanowili wspomóc budowę. Niejaki A. Guthman zobowiązał się sfinansować żelazne drzwi wejściowe, ślusarz Kuhn - okna, a cieśla Nickel 4 wieżyczki wokół górnej okrągłej części wieży, w końcu pan Matzdorf przejął na siebie koszt budowy schodów w wieży, za kwotę 500 marek. Dla tego też w kwietniu 1892 roku postanowiono, że prace budowlane jednak ruszą. Dalsze zbiórki i sfinansowanie przez pojedynczych przedsiębiorców kolejnych elementów (min. wyposażenie wnętrza) umożliwiło szybkie ukończenie inwestycji – już 07.06 miało miejsce uroczyste otwarcie wieży widokowej, z udziałem licznych przedstawicieli władz państwowych i miejskich.

Ukończona wieża miała 21 metrów wysokości. Główny trzon wieży był w planie prostokątny, wieńczyła go platforma widokowa zaopatrzona w blanki i cztery narożne wieżyczki-pinakle. Z tej platformy wyrastała cylindryczna nadbudowa, która kończyła się właściwym tarasem widokowym, również zaopatrzonym w blankowanie. Wieża była surowa w swoim wyrazie, niemal pozbawiona detalu architektonicznego, jedynie wejście główne było zaopatrzone w proste, boniowane obramienie. Najwięcej elementów dekoracyjnych znajdowało się w górnej części wieży – wspomniane już blankowanie i pinakle, oraz fryzy arkadkowe pod oboma tarasami. Stylistycznie wieża jest typowym dla końca XIX wieku przedstawicielem historyzmu, pomieszczone w niej były elementy architektury neośredniowiecznej (choć nie można tu mówić do którego konkretnie stylu – gotyku czy romanizmu) oraz renesansu. Elewacje z nietynkowanej cegły klinkierowej jednoznacznie wskazują na inspirację północnoniemiecką architekturą średniowiecza i renesansu.



2. Wieża Kleista, widokówka ze zbiorów śp. Adama Malarza.

### **Typologia wież widokowych**

Wieża Kleista przynależy do najliczniej reprezentowanego typu wież widokowych – o konstrukcji murowanej. Taką konstrukcją, najtrwalszą i umożliwiającą nadanie najbardziej monumentalnego efektu, nadawano zwykle wieżom pełniącym zarazem funkcję pomnikową. Wieże murowane wznoszono często w konstrukcji kamiennej, przeważnie przy użyciu kamienia dostępnego w najbliższej okolicy. Jednak nawet tam, gdzie kamień nie występował, chętnie po niego sięgano, bowiem bardziej nadawał się do podkreślenia pomnikowego charakteru wieży. Stąd też podślubicka Wieża Bismarcka była kamienna, podobnie jak zlokalizowana w Ośnie Lubuskim Wieża Eckerta. Popularnym, choć rzadziej występującym materiałem, była cegła. Wieże powstające w konstrukcji ceglanej były zarówno tynkowane, jak i z cegły klinkierowej. Od początków XX wieku pojawiały się też wieże betonowe – żelbetowe bądź też z żelbetowych prefabrykatów, choć ten budulec był najmniej popularny, wszedł do powszechnego użycia dopiero po przeminieciu mody na wieże widokowe.

Wieże widokowe, które powstawały z pobudek wyłącznie turystycznych były w olbrzymiej większości obiektami wzniesionymi w taniej konstrukcji – drewniane, rzadziej stalowe. Drewno, mimo stosunkowo niewielkiej trwałości, również dziś cieszy się pewną popularnością jako materiał konstrukcyjny nowych bądź też odbudowywanych wież.

## II. 2

Wracając do wieży Kleista wypada jeszcze wspomnieć o obiektach uzupełniających program funkcjonalny tej budowli. Oprócz niej bowiem w miejscu tym powstało kilka innych obiektów dla obsługi ruchu turystycznego. O zagospodarowaniu okolic wieży myślano już zanim zakończono prace budowlane. Już w grudniu 1891 roku Towarzystwo Upiększające postanowiło, że zwróci się do urzędów miejskich w sprawie przekazania przez miasto nieodpłatnie albo za niską sumę terenu koło wieży, do dyspozycji stowarzyszenia. Na gruncie tym powstał w 1896 roku pierwszy obiekt - 15 metrów długi, zadaszony taras z kuchnią i toaletą. Jako że wieża szybko stała się ważnym punktem przyciągającym turystów, aby umożliwić obsługę gości w zimniejszych porach roku, taras przeszklono i zaopatrzone w piec. Dwa lata później powstała nowa, druga sala, większa od poprzedniej i od razu wybudowana jako całoroczna. Istnienie infrastruktury restauracyjnej nie było niczym, co by wyróżniało obiekt słubicki, można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że było normą dla wież widokowych. Zwykle bowiem tego typu obiekty obrastały w trakcie swojej historii restauracjami, czy też nawet budynkami hotelowymi. Znane są nawet przypadki wież widokowych, które były od początku integralną częścią hoteli lub schronisk górskich, czego doskonałym przykładem są wieże w dawnym schronisku na Śnieżnych Kotłach (obecnie stacja przekaźnikowa) czy też wieża w Siedlęcinie, w obecnym schronisku Perła Zachodu.

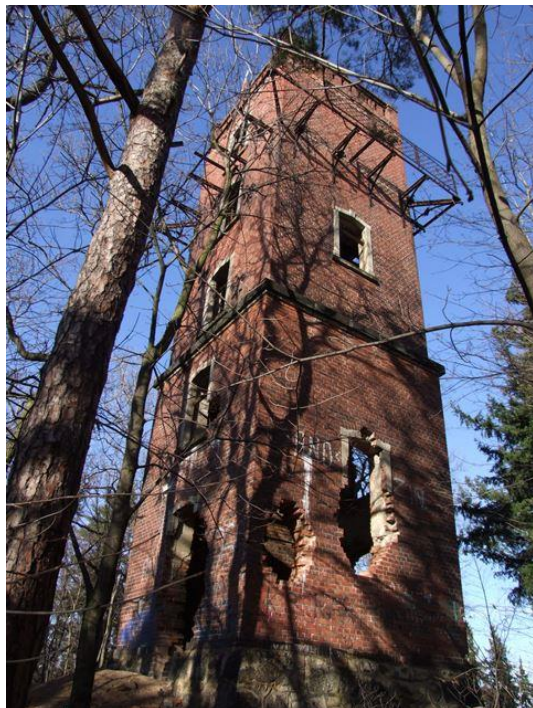
Budowa obiektów restauracyjnych zakończyła proces zabudowy kompleksu wokół wieży Kleista, ale nie jej historię. Po I wojnie światowej miejsce to dodatkowo zyskało na atrakcyjności, bowiem w pobliżu powstał nowy Stadion Wschodniomarchijski, a na stokach Wzgórza Kleista powstał tor saneczkowy. Koniec wieży nastąpił wiosną 1945 roku, kiedy to wycofujące się oddziały niemieckie wysadziły wieżę. Do dnia dzisiejszego pozostały z niej jedynie mury fundamentowe oraz zwieńczenie dwóch pinakli.

### **Analogie dla Wieży Kleista**

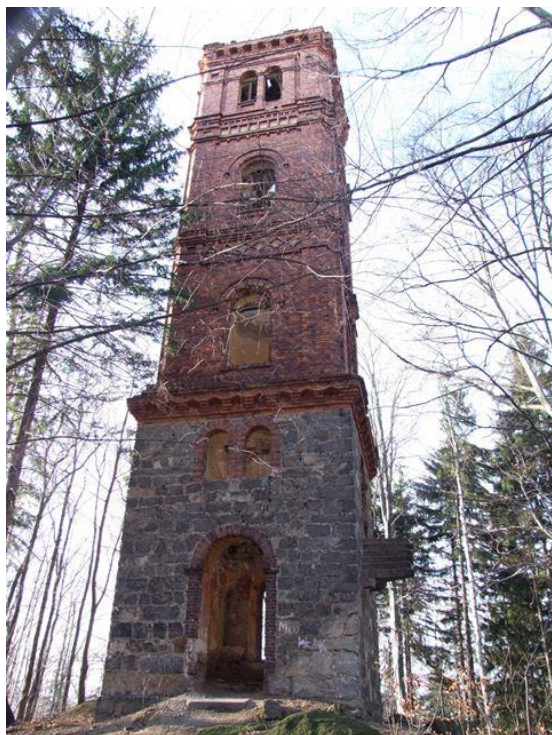
Wieże widokowe, poza poświęconymi Bismarckowi, które często nawiązywały do projektu wzorcowego autorstwa Wilhelma Kreisa, były zwykle obiektami wyjątkowymi. Niemniej jednak warto poszukać obiektów analogicznych dla wieży słubickiej.

Biorąc pod uwagę formę architektoniczną i kostium stylistyczny zwrócić uwagę należy na dwie wieże jeleniogórskie – w Cieplicach oraz Maciejowej. Obie miały rzadki dla

wież widokowych plan prostokątny, elewacje z cegły klinkierowej oraz detal architektoniczny nawiązujący do niemieckiego neorenesansu.



3. Wieża widokowa w Cieplicach, zdjęcie ze zbiorów Grzegorza Podrucznego.

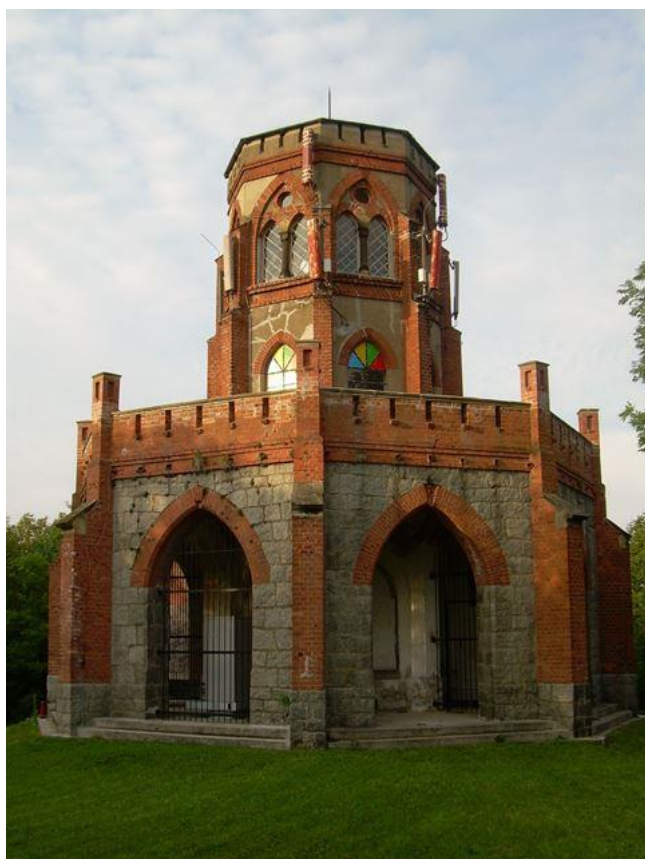


4. Wieża widokowa w Maciejowej, zdjęcie ze zbiorów Grzegorza Podrucznego.



## II. 3,4

Zwrócić uwagę należy na inną wieżę – powstałą w 1845 r. w Bronówku. Wieża ta bowiem jest jedyną, poza tą poświęconą Kleistowi, wieżą upamiętniającą wydarzenia z wojen Fryderyka Wielkiego. Powstała bowiem dla uczczenia 100-lecia bitwy pod Dobromierzem, wielkiego zwycięstwa armii pruskiej w czasie II wojny śląskiej.



5. Wieża widokowa w Bronówku koło Dobromierza, zdjęcie ze zbiorów Grzegorza Podrucznego.

## II. 5

Analogia ta wydaje się być dla nas szczególnie ważna, bowiem właśnie upamiętnienie bitwy pod Kunowicami było jedną z głównych motywacji budowy wieży w *Dammvorstadt*, obecnych Słubicach. Właśnie zbliżająca się 125 rocznica tej bitwy była dla inicjatora budowy wieży Adolfa Jahna, powodem do jej wzniesienia. W późniejszym okresie, kiedy idea budowy wieży już się skonkretyzowała, upamiętnienie bitwy również znajdowało się na pierwszym miejscu. Jak czytamy w materiale prasowym poświęconym budowie wieży, zamieszczonym we *Frankfurter Oder Zeitung* z 02.10.1891 r: „Wieża została pomyślana dla różnych szlachetnych celów, aby tu na Wzgórzu Kleista postawić solidny fundament, który ma wszystkim czasom i stanom opowiadać to, co się tu zdarzyło. Powinien to być kamień

pamiątkowy naszej marchijsko-niemieckiej historii, że tutaj stała przed 130 laty wroga potęga. Śmierć i ruina szerzyła się w szeregach [armii] naszego bohaterskiego króla. Stąd widać godne wiecznej pamięci, choć dla nas nieszczęśliwe, pole bitwy pod Kunowicami, w swojej całej rozciągłości widoczne dla oglądających i stąd można zobaczyć miejsce, gdzie nasz bohater i poeta Ewald von Kleist otrzymał śmiertelną ranę i musiał cierpieć godziny między wrogimi żołnierzami. Stąd też widać, jak w pocieszającym przeciwieństwie do ówczesnego rozciąga się obraz najgłębszego pokoju, tak piękny że nigdzie indziej w północnych Niemczech nie można go znaleźć.”

Jak widać motywacje kierujące inicjatorami budowy wieży były trojaki: chcieli upamiętnić ważne wydarzenie wojenne, jego ważnego uczestnika, oraz wyeksponować lokalny krajobraz. Wszystko to oczywiście w duchu niemieckiego patriotyzmu. Od momentu wybudowania wieży wiele się zmieniło. Bitwa kunowicka straciła to znaczenie dla lokalnej społeczności, które miała jeszcze przed 1945 rokiem. Również osoba Kleista inaczej jest odbierana – teraz wspomina się go jako poetę, a nie żołnierza. Jedynie lokalny krajobraz, tak jak i przed 1945, tak i obecnie przemawia do osób wrażliwych na piękno natury.

### **Ewald von Kleist i bitwa pod Kunowicami**

Warto więc przypomnieć samą bitwę i w niej udział Ewalda Christiana von Kleista. Osoba ta, obecnie wspominana głównie jako poeta, jeden z prekursorów niemieckiego romantyzmu, na co dzień była żołnierzem. Nie powinno to dziwić, bowiem w XVIII wiecznych Prusach służba wojskowa była jedną z dwóch ścieżek kariery, które były otwarte dla szlachty. Zresztą wywodzący się z Pomorza ród Kleistów dostarczył armii pruskiej wielu oficerów, w czasie wojny siedmioletniej w armii Fryderyka Wielkiego służyło kilku generałów posługujących się tym nazwiskiem, dwóch z nich nawet poległo w 1757 r. (pod Wrocławiem i Pragą). Ewald Christian nie zaszedł aż tak wysoko w swojej karierze, w momencie śmierci służył w regimencie von Hausen w randze majora. Miał wówczas za sobą 23 lata kariery wojskowej, którą rozpoczął w służbie duńskiej.

Wielokrotnie opisywana śmierć Kleista nastąpiła w jednym z przełomowych momentów bitwy kunowickiej z dnia 12 sierpnia 1759 roku. Po początkowych powodzeniach, jakim było łatwe zajęcie Młyńskich Wzgórz przez wojska Fryderyka Wielkiego, jego piechota natrafiła bowiem na poważną przeszkodę w postaci tzw. Krowiego Jaru – głębokiego obniżenia biegnącego w poprzek wysoczyzny. Obecnie miejsce to nie ma nazwy

własnej, jest to przedłużenie ul. Łąkowej. Przeszkoda ta spowodowała zastopowanie pruskiego ataku i Fryderyk Wielki, aby przełamać rosyjską obronę, postanowił zastosować swój ulubiony atak z flanki. Stojący przez pierwszą fazę bitwy beczynnie na wzgórzach w okolicach obecnego Rancza w Drzecinie korpus gen. Fincka miał uderzyć na Rosjan od strony łąk, od flanki i w ten sposób zdecydować o pruskim zwycięstwie .

W korpusie tym znajdował się właśnie regiment von Hausen, w którym służył Kleist. Atak nie spełnił oczekiwań króla – Rosjanie wsparci przez Austriaków wytrzymali pruski szturm i utrzymali swoje pozycje. Prusacy atakowali jeszcze resztką sił, jednak nie udało im się przełamać oporu i przeszli do odwrotu, który przerodził się w paniczną ucieczkę i o mały włos nie doprowadził do śmierci pruskiego króla. Fryderyk się uratował, na polu bitwy zostało jednak ponad 6 tysięcy poległych pruskich żołnierzy oraz 11 tys. rannych. Wśród tych ostatnich był również Ewald Christian von Kleist. Zgodnie z opisami stał na czele dowodzonego przez siebie batalionu i został wielokrotnie ranny – między innymi został postrzelony w rękę, w której trzymał szpadę, oraz został trafiony kartaczem w nogę. Po bitwie ranny został obrabowany przez kozaków, dopiero jeden z rosyjskich oficerów rozpoznał go, przewiózł do Frankfurtu gdzie 24 sierpnia zmarł. Został pochowany dwa dni później, a jego grób został w 1779 roku ozdobiony stojącym do dnia dzisiejszego monumentalnym grobowcem.

Obiektem, które ma upamiętniać postać zmarłego pisarza, jest kamień stojący u wylotu Krowiego Jaru, określany obecnie Kamieniem Kleista. Miał zostać umieszczony w miejscu, gdzie znaleziono rannego poetę. Faktycznie, było to miejsce poważnych walk, co więcej, w wyniku badań archeologicznych w pobliżu tego kamienia odnaleziono kilkadziesiąt zabytków związanych z bitwą, w tym kilkanaście rosyjskich kartaczy (do chwili obecnej 12 sztuk).



6. Rosyjski kartacz znaleziony na polu bitwy pod Kunowicami. Zdjęcie ze zbiorów Pawła Kobek.

## II. 6

Świadomość, że jeden z nich mógł być tym, który ranił Kleista byłaby dla badacza bardzo kusząca. Jednak w rzeczywistości nie ma żadnych pewnych informacji na temat faktycznego miejsca odnalezienia rannego Kleista. Pewne przesłanki każą sądzić, że został ranny w zupełnie innym miejscu. Opisy walk batalionu Kleista wzmiankują o tym, że jego żołnierze walczyli z austriacką piechotą, oraz że zdobyli trzy rosyjskie baterie artyleryjskie, zaś sam Kleist został trafiony kartaczem w momencie ataku na czwartą z nich. Mapy archiwalne wskazują, że żołnierze korpusu Fincka, w tym oddział Kleista, dotarli aż w okolice tzw. Małego Młyna, nie istniejącego już obiektu na wschodnim skraju ul. Sportowej w Słubicach.. Tak daleki zasięg ataku pruskiego potwierdzają nie tylko relacje o okolicznościach ranienia tego oficera, oraz mapy archiwalne bitwy, ale również niektóre relacje ze strony rosyjskiej, według których pruski atak dotarł aż do krańca Wzgórz Żydowskich, u podnóża których leżał wspomniany młyn. Jest więc zupełnie prawdopodobne, że to tam właśnie, a nie w Kunowicach, należy lokalizować miejsce ranienia Kleista.

Co ważne, do dnia dzisiejszego istnieją pozostałości rosyjskich fortyfikacji w okolicach Wieży Kleista, podobne do tych które zdobywał Kleist ze swoimi żołnierzami. Są to relikty tarasów pod rosyjskie zasieki, podobne do tych które zostały odkryte w 2009 roku, w czasie badań w Kunowicach. Te słubickie, przylegające tuż do ul. Sportowej, są gorzej zachowane, jednak czytelne dla wprawnego oka. Samo późniejsze Wzgórze Kleista również odegrało istotną rolę w bitwie, zlokalizowana tam bateria artyleryjska prowadziła silny ostrzał

### **Toponomastyka pogranicza Słubic i Kunowic związana z bitwą pod Kunowicami**

Ciekawym wątkiem historii wieży Kleista są nazwy miejscowe upamiętniające wydarzenia bitwy pod Kunowicami. Według historycznych map w okolicach Słubic i Kunowic znajdowało się kilka miejsc, głównie wzgórz, które zostały nazwane na cześć wybranych uczestników bitwy Kunowickiej. I tak niewielkie, dziś porośnięte lasem wzgórze na wschód od kunowickiego Osiedla Słonecznego nazwane było Górą Seidlitz– upamiętniało jednego z głównych dowódców armii Fryderyka Wielkiego, który w tamtych okolicach próbował ze swoją kawalerią wykonać manewr oskrzydający wojska rosyjskie. Inne wzgórze, położone na północno-wschodnim skraju pola bitwy, w pobliżu obecnego rancza w Drzecinie, nosiło nazwę Góry Fincka– od nazwiska wspomnianego już pruskiego generała, dowódcy korpusu piechoty który również próbował wyprowadzić z tamtych

rejonów atak oskrzydający. Oba wyżej wymienione wzniesienia nosiły również inne nazwy – Mały Ostróg (*Kl. Spitzberg*) i Drzeciński Ostróg (*Trettiner Spitzberg*), na obu również w czasie bitwy zlokalizowane były wielkie baterie artyleryjskie, których ostrzał ułatwił pruski sukces w czasie pierwszej fazy bitwy. Pomiędzy tymi wzgórzami znajduje się kolejne, również w czasie bitwy mieszczące dużą baterię artyleryjską, noszące miano *Walk Berg*. Jest ono dla nas najbardziej interesujące, bowiem część planów bitwy również temu wzgórzu przypisało nazwę własną związaną z uczestnikiem bitwy – wzgórze to miało nosić miano Góry Kleista – Kleist Berg. Ten właśnie punkt terenowy pierwotnie upamiętniał osobę poległego pod Kunowicami poety i żołnierza. Jednak nie tylko w tej części pola bitwy znajdowały się później punkty terenowe upamiętniające uczestników tego konfliktu zbrojnego. Znaleźć je można również na zachodnim skraju. Tutaj aż dwa miejsca upamiętniają dowódcę austriackiego korpusu, który pomagał Rosjanom - Ernsta Gideona von Laudona. Nazwisko tego feldmarszałka nosił Jar Laudona (*Laudons Grund*), obniżenie terenowe oddzielające obecne Osiedle Leśnie od Zielonych Wzgórz, zaś mianem Wzgórz Laudona określano cały teren obecnego osiedla Leśnego i jego bliskie okolice. Nazwa ta najdłużej przetrwała, bowiem rejestruje ją jeszcze ostatnie wydanie niemieckiej mapy topograficznej z 1934 roku. Co ciekawe, jej ślad nazwy występuje również w oficjalnej polskiej nazwie geograficznej tego miejsca, według Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych są to bowiem Rakuskie Wzgórze, a rakuszanin jest staropolskim określeniem na Austriaka!

Z nazwą Wzgórze Kleista (*Kleist Höhe*) mamy do czynienia dopiero od drugiej połowy XIX wieku. Powstałe w 1859 roku ujęcie topograficzne pola bitwy pod Kunowicami nazwy tej jeszcze nie rejestruje, wzniesienie noszące to miano jest po prostu częścią Wzgórz Laudona. Wzgórze poświęcone poecie rejestruje dopiero mapa sporządzona przed 1870 rokiem. Nazwa ta związana była z tym miejscem przez 75 lat, bowiem w 1945 miejsce to nie tylko straciło zdobiącą ją wieżę, ale i samą nazwę. Przez kilkadziesiąt lat po II wojnie światowej na mapach Słubic wzgórze to figurowało jako bezimienne. Dopiero wydanie mapy topograficznej z końca lat 90 XX wieku ponownie rejestruje to miejsce pod nazwą własną, ponownie związaną z nazwiskiem poety poległego pod Kunowicami - nazwą Góry Kleista. Tak więc jeśli udało się przywrócić wzgórzowi nazwę, to jest i szansa na ponowne wzniesienie na nim wieży widokowej, abyśmy znów mogli się cieszyć pięknem lokalnego krajobrazu.

## **BIBLIOGRAFIA**

### **Źródła**

Frankfurt Oder, Stadtarchiv, Protokoll Buch des Verschönerungs Vereins zu Frankfurt Oder, XXIX 42

Frankfurt Oder, Stadtarchiv, Frankfurter Oder Zeitung, Jg. 1891, 02.10.1891, Jg. 1892 07.06.1892

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, oddział w Jeleniej Górze, Akta Miasta Jelenia Góra, sygn. 1803 – Bau Entwürfe und Kostenanschläge für Schloss und Park Maiwaldau Aussichtsturm für den Park des Herrn Commerzienrath Becker auf Maywaldau, Hirschberg 6 may 1874, Lange und Hoffmann Mauermeister

Archiwum Państwowe we Wrocławiu oddział w Jeleniej Górze, Akta miasta Jelenia Góra, sygn. 1436-1445; 4976; 8767.

Iwona Rybka-Ceglecka, Donata Wiśniewska, Grzegorz Grajewski, Emilia Dymarska, Gmina Nowa Ruda pow. kłodzki, Studium środowiska kulturowego, Tom II – miejscowości, Wrocław 2005, s. 36, przechowywane w archiwum oddziału terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa we Wrocławiu, nr 192

### **Archwialne plany bitwy pod Kunowicami w zbiorach Staatsbibliothek zu Berlin, Stiftung Preussische Kulturbesitz (wybór)**

Db 1.18 1292 o2 Plan des Schlachtfeld von Kunnersdorf,

Db 1.18 1292 o3

Db 1.18 1292 p Plan der la Bataille qui s'est donne Pres de Francfort sur L'Oder a Kunnersdorf

Db 1.18 1292 e – Augenscheinlicher Plan von der Bataille bey Cunersdorf den 12 August 1759

### **Literatura**

Die Kriege Friedrichs des Grossen, 3. Th. Der Siebenjährige Krieg. 1756-1763, Bd. 10. Kunersdorf, Berlin 1912

Die Schlacht bei Kunersdorf am 12 August 1759. Beiheft zum Militair=Wochenblatt, Berlin 1859.

Jordan L, „Jak dawno [...] umierający wojownik zostawił za sobą nieśmiertelnego poetę!“. Zmiana percepcji poezji Ewalda von Kleista po bitwie pod Kunowicami, w: Benecke W.,

Podruczny G. (red.); 2010; Kunersdorf 1759 / Kunowice 2009. Studien zu einer europäischen Legende / Studium pewnej europejskiej legendy; Berlin 2010, s. 169-182.

Kotlina Jeleniogórska, (Słownik Geografii Turystycznej Sudetów, t. 4), red. M. Staffa, Wrocław 1999, s. 125-126; 426-428.

Podruczny G., Fortyfikacje polowe i obóz warowny wojsk rosyjskich w Kunowicach, w: Benecke W., Podruczny G. (red.); 2010; Kunersdorf 1759 / Kunowice 2009. Studien zu einer europäischen Legende / Studium pewnej europejskiej legendy; Berlin 2010, s. 73-93.

Preiss S., Hengelhaupt, U., Groblica S., Wille A., Oramus D., Słubice. Historia - topografia - rozwój, Słubice 2003.

Przerwa T., Odkryli dla nas piękno gór, Toruń 2003.

Przerwa T., Z góry widać lepiej. Z dziejów wież widokowych ziemi kłodzkiej, w: O historii Wrocławia i Śląska inaczej, Wrocław 2012 s. 63-79.

Targiel H. R., Das verschwundene Ausflugsziel, Markische Oderzeitung, Freitag 6 September 2013, s. 15.

Wrzosek, J., Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w sezonie 2009 na polu bitwy pod Kunowicami, w: Benecke W., Podruczny G. (red.); 2010; Kunersdorf 1759 / Kunowice 2009. Studien zu einer europäischen Legende / Studium pewnej europejskiej legendy; Berlin 2010, s. 95-101.

Zabytki sztuki w Polsce: Śląsk, S. Brzezicki, Ch. Nielsen (red.), Warszawa 2006, s. 440